Mówimy Prawdę

Borixon

Nasze sprawy kocham, chcę mieć tak zawsze, ja patrzę
Jak ty nas za to nienawidzisz, bo mówimy prawdę
Jak w teatrze nasze ruchy obserwujesz
To nas stresuje, czujesz?

Czuję oddech na plecach, niewiarygodnie zimny oddech
Mam pecha, chciałbym stąd wyjechać
I wycisnąć pomarańcz prosto na twoją skórę
Odrzucić brawurę i zająć się tobą
Wciąż będąc sobą nie omijam kolizji
Mam dość hipokryzji, potrzebuję relaksu
Dam odpocząć miastu, miasto też da mi spokój
I moja płyta nigdy nie będzie płytą roku
Chce napić się soku, wciągnąć z dymem towar
I nie być winnym, zacząć śnic o czymś innym
A na wszystkie porażki i wrogów splunąć
Tak mógłbym to ująć i przejść do rzeczy
Wiem, wiem, że masz wszystkie te rzeczy
I niech Bóg ubezpieczy nasze plany na przyszłość
Mój rap, moja rzeczywistość i twoja bliskość
To jest rap, wszystko

Nasze sprawy kocham, chcę mieć tak zawsze, ja patrzę
Jak ty nas za to nienawidzisz, bo mówimy prawdę
Jak w teatrze nasze ruchy obserwujesz
To nas stresuje, czujesz?

Czuję oddech na plecach, niewiarygodnie zimny oddech
Chcę to zmienić, z tobą na życie dobre
Dobre życie z tobą sam na sam gdzieś daleko tam
Realizując nasz kolejny plan bez dwóch zdań
Jestem na to gotów, chcę odpocząć od kłopotów
Od ludzi, którzy mówią o nas milion złych słów
To jest nasze true, to jest nasza prawda
Bardzo ważna dla mnie taka jest ta rap gra
Wszystkie testy zgniotę w jedną wielką kulę
Mogę toczyć ją i nie pisać już w ogóle
Całkiem rzucić to i wrócić dopiero potem
Dla ciebie mogę zrobić to, jesteś moim złotem
Ja tylko chcę być daleko stąd
Kochać nasze sprawy i zadbać o nasz dom
Chce poczuć twoją bliskość
To jest rap, mój rap, wszystko

Nasze sprawy kocham, chcę mieć tak zawsze, ja patrzę
Jak ty nas za to nienawidzisz, bo mówimy prawdę
Jak w teatrze nasze ruchy obserwujesz
To nas stresuje, czujesz?

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!